

Recenzja, nowej, poprawionej rozprawy doktorskiej mgr Olgi Kosteckiej „Martwa natura w malarstwie polskim. Gatunkowe kontynuacje i zmiany: ca 1660 – 1939” pisanej pod kierunkiem dr hab. Doroty Kudelskiej, prof. KUL

Na początku muszę przyznać, że w całej mojej, długoletniej już praktyce recenzenckiej, po raz pierwszy spotykam się z koniecznością pisania po raz drugi omówienia pracy doktorskiej o niezmiennym w stosunku do pierwotnej tytule i promowanej przez tego samego promotora/promotorkę. Tym bardziej, że moja pierwsza recenzja, przy szeregu zgłaszanych w niej zastrzeżeń, miała konkluzję pozytywną dla Doktorantki, a u źródeł tej sytuacji, jak wnoszę, mieszczą się nie tylko liczne, zgłaszane w drugiej recenzji przez dr hab. Iwonę Lubę uwagi, co zamieszanie wywołane „rozmijaniem się” kryteriów oceny prac z tak zwanej tradycyjnej historii sztuki, z tymi, które można uwzględnić przy recenzowaniu rozpraw ze stosunkowo nowej w sensie administracyjnym dziedziny, jaką są nauki o sztuce. Nadal też uważam, że napisanie rozprawy obejmującej tak rozległy zakres czasowy i materiałowy to zadanie być może dla jakiegoś bardzo wytrawnego badacza, który potrafiłby na istniejącej już bazie archiwalno-materiałowej sformułować nowe, oryginalne ujęcie tematu, a nie dla adeptki naszej dyscypliny rzuconej na głębokie i skomplikowane metodologicznie wody historii sztuki, w których, sądząc z jej pracy, poczuła się cokolwiek zagubiona i bezradna. Stąd zapewne pewien upór w działaniach denotacyjnych, przy braku szerszej perspektywy symboliczno-znaczeniowej wykraczającej poza klasyczny opis preikonograficzny. Owo „co” zamiast „jak” zdominowało w dużym stopniu dysertację mgr Kosteckiej, przyczyniając się automatycznie do możliwości niskiej oceny jej niezwykle szczegółowej, rozpisanej na setki stron dysertacji. Jednak nawet porównując spisy treści w obu rozprawach łatwo jest zauważyć, że Doktorantka w nowej wersji starała się uwzględnić szereg uwag przede wszystkim dr hab. Luby, nieco inaczej kładąc akcenty na zebrany przez siebie wcześniej, rozległy materiał badawczy. Dotyczy to przede wszystkim stanu badań tym razem uwzględnionego znacznie szerzej oraz innego układu rozdziału zatytułowanego „Dzieje

rozwoju martwej natury w sztuce polskiej” (nadal jednak ten „rozwój” w sztuce spod presji którego Autorka najwyraźniej nie potrafi się wyzwolić). Oczywiście nie jest moim zadaniem, jak mniemam, przeprowadzenie szczegółowej analizy porównawczej obu prac, pragnę jedynie wskazać w tym miejscu na uzupełnienia sprawiające na przykład, że w nowej wersji uwzględniono dodatkowo ośrodki edukacji artystycznej i szkolnictwa wyższego związane ze Lwowem i Poznaniem.

Czytając drugą wersję recenzowanej pracy łatwo jest zauważyć również pełniejszą świadomość metodologiczną Autorki niż miało to miejsce w wersji pierwszej. Zauważalne jest to już w omówieniu struktury pracy oraz jej kolejnym fragmencie poświęconym definicjom i klasyfikacjom martwej natury oraz odwiecznej kategorii *mimesis*. Podobnie jest z rozbudowanym w stosunku do pierwszej redakcji „Stanem badań” uwzględniającym w dużej mierze wiele uwag zawartych w recenzji dr hab. Joanny Luby. Okazuje się, że opracowań związanych z martwą naturą, nawet tylko w języku polskim, jest dosyć sporo i bardzo cenne jest, że Olga Kostecka w dużej mierze do nich dotarła, tworząc w ten sposób dobrą bazę bibliograficzną dla przyszłych, zainteresowanych tym tematem badaczy. Omówienie tych prac kieruje nas w stronę „stylów odbioru” sztuki w kolejnych wiekach oraz „estetyki recepcji” i chociaż Autorka w swoim tekście nie eksponuje nadmiernie tego *stricte* metodologicznego zagadnienia, to siłą rzeczy tworzy kolejny głos w chórze naukowców od wielu już lat zajmujących się problematyką martwej natury. Podobnie jest z klasycznymi metodami badawczymi stosowanymi w historii sztuki jakimi są kwerendy muzealne, i tutaj cała lista muzeów, w których je przeprowadzono (s. 47/48) oraz przywołaniem nazwisk badaczy, na których prace o charakterze metodologicznym Kostecka się powołuje – od Erwina Panofsky’ego do Maxa Imdahla.

Bardzo istotny dla recenzowanej dysertacji jest jej drugi rozdział poświęcony „Dziejom rozwoju martwej natury w sztuce polskiej” liczący ponad 60 stron wydruku komputerowego. Zastosowano tu nieco inny układ tematyczny niż w wersji pierwszej, nadając kolejnym podrozdziałom tytuły: „Początki – wiek XVII”, „Biała plama – wiek XVIII”, „Przebudzenie – wiek XIX”, „Indywidualiści – przełom wieku XIX i XX” oraz „Tryumf – lata 1918-1939”. Przy tak rozległym zakresie czasowym obejmującym kilka wieków sztuki polskiej i sztuki w Polsce nieuniknione są pominięcia materiałowe, biograficzne czy w końcu o charakterze ściśle historycznym, ponieważ powstająca w recenzowanej monografii, widziana poprzez pryzmat martwej natury „równoległa” do ogólnej historia sztuki, zawsze będzie miała tego typu braki i niedobory, gdyż taka jest istota opracowań syntetycznych i nakierowanych na jedno, wybrane, w tym przypadku tytułowe zagadnienie. Mówię o tym, ponieważ od lat, nawet przy najbardziej rozbudowanych objętościowo opracowaniach – a jest to wręcz choroba ostatnich czasów,

recenzenci często podkreślają to, czego w nich nie ma, nie pisząc co w nich jest obecne, a przecież to właśnie powinno stanowić przedmiot rzetelnej recenzji.

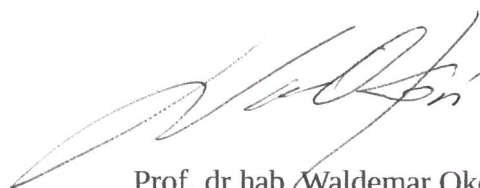
Rzetelny jest też w sensie bibliograficznym i historycznym kolejny rozdział dysertacji poświęcony „Martwej naturze w artystycznym szkolnictwie wyższym do roku 1939: Wilno, Warszawa, Kraków, Lwów, Poznań”, będący rekapitulacją prowadzonych już od wielu lat badań nad tym zagadnieniem, również na gruncie rodzimej historii sztuki. Siłą rzeczy jest to rozdział bliższy badaniom historycznym niż tym poświęconym przemianom form artystycznych, ale obserwując naszą dyscyplinę od wielu już lat łatwo jest zauważyć, że tego typu badania od pewnego czasu zaczęły wręcz dominować, ponieważ w powszechnym odbiorze są bardziej konkretne i „scjentyistyczne” niż dywagacje na temat „sztuki czystej”, wyzwolonej z okowów uwarunkowań historyczno-administracyjnych i politycznych.

Dochodzimy w ten sposób do czwartego, liczącego blisko 140 stron rozdziału dysertacji zatytułowanego „Tematy martwej natury w sztuce polskiej”, stanowiącego dla Olgi Kosteckiej, jak się wydaje, *clou* tytułowego zagadnienia. Badaczka prowadzi nas poprzez szereg kręgów tematycznych, pośród których jej dążność do działań denotacyjnych, wykraczających poza „artystowską” historię sztuki, znajduje najpełniejszy, może nawet momentami zbyt pełny wyraz. Są tu: „zastawiony stół”, „owoce i warzywa”, „w spiżarni i na straganie”, „martwa natura myśliwska”, „animalistyczna”, „ryby i owoce morza” (ryby to też animalia), „kwiaty”, „rośliny doniczkowe”, tajemnicze leśne „ciche życie”, „vanitas”, „alegoria pięciu zmysłów”, „instrumenty muzyczne”, „przy fajce” i na koniec: „japonizm”. Już samo to zestawienie przyprawia czytającego o zawrót głowy, ponieważ kryteria podziału są tu niezbyt precyzyjne, nie mówiąc już o zestawianiu na pozornie zbliżonej znaczeniowej płaszczyźnie zagadnień takich jak na przykład „vanitas” i „przy fajce”. Nie jestem w stanie w tej chwili rozstrzygnąć jak naprawdę powinna wyglądać dobra „rozdzielna” tematycznie struktura tego rozdziału, ponieważ wymagałoby to bardziej rozbudowanej dyskusji z Autorką, niż mogę sobie na to w tym momencie pozwolić. Dość powiedzieć, że mamy w tym rozdziale kompendium wiedzy z różnych dziedzin, w połączeniu z próbą uporządkowania ogromnego materiału faktograficznego, próbą moim zdaniem, z góry skazaną na niepowodzenie wynikające z mówienia niejako „jednym tchem” o często skrajnie odmiennych w swej istocie zjawiskach artystycznych. Łączący te zjawiska temat martwej natury tylko pozornie bywa kluczem do ich omówienia, ponieważ jest to często klucz zawodny. Przykładem niech będzie – a można by tu wymieniać ich bardzo wiele, chociażby zestawienie w ramach „martwej natury stołowej” dzieła Willema Claesza Hedy z 1637 roku z dwudziestowiecznym obrazem autorstwa Aleksandra Szturmana „Martwa natura z dzbanem” (s.165). Prace te różni właściwie wszystko, nawet ukazywany na nich zestaw przedmiotów znajdujących się na stole, nie mówiąc już o różnicy w

klasie artystycznej, gdyż mamy tutaj do czynienia wręcz z ogromną, niemożliwą do zasypania przepaścią. Piszę o tym, ponieważ recenzowana przeze mnie dysertacja udowadnia, że tego typu porównania być może mają sens w eseistyce w stylu André Malraux i opowieściach o prywatnych „muzeach wyobraźni”, a nie, w jak rozumiem, zamierzonej tak zwanej „solidnej” pracy doktorskiej. Jednak pomimo klasycznego w historii sztuki pytania o wartość dzieła, które to pytanie, poprzez zestawienie skrajnie odmiennych prac zostało w recenzowanej dysertacji uchylone, ostatecznie doceniam wieloletni wysiłek badawczy Olgi Kosteckiej, której praca może stać się dzięki zawartemu w niej ogromnemu zasobowi faktograficznemu, zachętą do dalszych badań nad, jak się okazuje, bardzo nośnym znaczeniowo tematem.

Podsumowanie:

Pozwolę sobie przytoczyć w tym miejscu fragmenty konkluzji recenzji pisanej w związku z pierwszą wersją ocenianej pracy mówiącej, że: kładąc na szali pozytywy i negatywy obecne w dysertacji Olgi Kosteckiej „*Martwa natura w malarstwie polskim. Gatunkowe kontynuacje i zmiany : ca. 1660 – 1939*”, pomimo przedstawionych przez mnie powyżej wątpliwości i zastrzeżeń uważam, że ze względu na bogactwo zebranego materiału faktograficznego i ilustracyjnego (ostateczny katalog reprodukowanych prac liczy obecnie 478 pozycji i dołączono do niego 72 „ilustracje poglądowe”) oraz bardzo ambitną próbę napisania dzieła „totalnego” na temat obecności tego typu malarstwa w sztuce polskiej i w sztuce w Polsce, spełnia ona, również dzięki poczynionym w niej przez Autorkę licznym zmianom i uzupełnieniom, wymogi stawiane rozprawom doktorskim określonym w art. 187.1 ustawy z dnia 20 lipca 2018 Stopnie i tytuły w systemie szkolnictwa wyższego i nauki. Nadawanie stopnia doktora (Dz. U, 2018. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, poz. 1668) **i wnoszę ponownie, aby została dopuszczona do dalszych etapów związanych z nadaniem mgr Oldze Kosteckiej tytułu doktora nauk humanistycznych w dziedzinie nauk o sztuce.**



Prof. dr hab. Waldemar Okoń